



tekst

Ks. Michał Szawan

redaktor wydania

W tym roku aż pięć osób z Sandomierza zostało wyróżnionych na gali nagrody „Ubi Caritas” w Warszawie. Nagrody i wyróżnienia przyznaje nieprzerwanie od 2003 r. kapituła, złożona z pracowników Caritas, dziennikarzy oraz osób związanych z pracą charytatywną. Główną nagrodę w kategorii „Darczyńca” zdobyli państwo Bogusława i Jan Mączkowie, którzy od 14 lat prowadzą piekarnię w Dwikozach. O szerokiej działalności charytatywnej państwa Mączków w artykule na str. VI-VII.

krótko

Dziękowali za kanonizację

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI.

W sobotę 17 października 2009 roku siostry zakonne z diecezji sandomierskiej – w ramach swoich comiesięcznych zjazdów formacyjnych – pielgrzymowały do Sanktuarium Miło-sierdzia Bożego. Tematyka spotkania poświęcona była osobie niedawno kanonizowanego założyciela Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Centralnym punktem była Msza święta w kaplicy św. Siostry Faustyny. Główną intencją Mszy świętej było dziękczynienie za kanonizację św. Zygmunta.



KS. MICHAŁ SZAWAN

Dziękczynna pielgrzymka na Jasną Górę

Diecezjalnie u Maryi

Około dwóch tysięcy wiernych z diecezji sandomierskiej, pod przewodnictwem ordynariusza bp. Krzysztofa Nitkiewicza i bp. Edwarda Frankowskiego, pielgrzymowało w niedzielę 18 października do sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze.

Pielgrzymka miała charakter dziękczynny za peregrynację Maryjnego obrazu w naszej diecezji, która zakończyła się w Sandomierzu, 12 września br. Podczas trwającego równo rok Nawiedzenia w diecezji dokonało się wiele duchowego dobra. Potwierdzeniem tego była duża liczba pielgrzymów, którzy, pomimo niesprzyjającej aury, przybyli do jasnogórskiego sanktuarium. Modlitwę rozpoczęło nabożeństwo Drogi Krzyżowej na klasztornych wałach, któremu przewodniczył bp Edward Frankowski. Biskup pomocniczy, a jednocześnie wikariusz generalny diecezji sandomierskiej, zachęcił do modlitwy

o liczne owoce Nawiedzenia, polecając Bogu chorych i cierpiących, dzieci i młodzież, a także sprawę powołań kapłańskich. Rozważania poszczególnych stacji poprowadzili diakoni sandomierskiego seminarium oraz siostry zakonne.

O godz. 13.00 w Kaplicy Cudownego Obrazu została odprawiona Msza św., której przewodniczył bp Krzysztof Nitkiewicz. Eucharystię koncelebrowali bp Edward Frankowski oraz 60 kapłanów naszej diecezji. Homilię wygłosił ks. Mariusz Piotrowski, ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. – Miesiąc temu pożegnaliśmy kopię obrazu

Pielgrzymka rozpoczęła się Drogą Krzyżową na jasnogórskich wałach

Matki Bożej Częstochowskiej – mówić we wprowadzeniu do Eucharystii bp Krzysztof Nitkiewicz. – W naszej pamięci pozostają żywe wspomnienia tamtego roku i związanych z nim wyjątkowych wydarzeń. Przybywamy dzisiaj tutaj, do sanktuarium Matki Bożej Królowej Polski, z różnych zakątków naszej diecezji: kapłani razem z wiernymi, rodzice wraz ze swoimi dziećmi. Nasza liczna obecność w tym miejscu świadczy o tym, że po czasie Nawiedzenia pozostało w nas coś więcej niż tylko wspomnienia. To potwierdzenie tego, że w naszych sercach płonie ciągle miłość do Najświętszej Dziewicy i że owoce czasu peregrynacji nie tylko w nas trwają, ale będą nieustannie się rodziły i dojrzewały – podkreślił pasterz sandomierski. Ordynariusz nawiązał również do przeżywanej w tym dniu w Kościele powszechnym Niedzieli Misyjnej i zachęcił obecnych do wytrwałej modlitwy w intencji misjonarzy z naszej diecezji, pracujących w Afryce, Ameryce Południowej oraz w wielu innych miejscach, a także o nowe powołania do pracy na misjach wśród osób duchownych i świeckich.

Ks. Michał Szawan

Harcerska Msza

NISKO. 70. rocznicę utworzenia Szarych Szeregów obchodzono w Nisku. Były więc okolicznościowa akademii, apel poległych i Msza św. polowa w niżańskim parku (na zdjęciu). Eucharystię odprawili wspólnie ks. Franciszek Grela, proboszcz parafii pw. św. Józefa, oraz harcerscy kapelani: ks. Sławomir Brzeski oraz ks. Krzysztof Tryk. Wcześniej w Niżańskim Centrum Kultury „Sokół” zorganizowana została



ANDRZEJ CAPIGA

konferencja popularnonaukowa na temat roli harcerstwa w życiu społecznym i znaczeniu powołania Szarych Szeregów. **ac**

Sztandar dla Zdroju

LIPA. Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Lipa „Lipa Zdrój” otrzymało sztandar podczas Mszy św. kościele Matki Bożej Częstochowskiej (na zdjęciu). Poświęcił go ks. Władysław Kozak. Zasadniczym celem stowarzyszenia jest utworzenie w Lipie uzdrowiska. Władze powiatu i gminy przekazały już stowarzyszeniu na ten cel 50 tys. zł na wykonanie dokumentacji projektowej odwiertu. Samo



ANDRZEJ CAPIGA

wiercenie, badanie składu wody i warunków eksploatacji odwiertu pochłonę jednak aż 1 mln zł. Stowarzyszenie stara się więc o unijne wsparcie. **rd**

Mają pomnik papieża

RANIŻÓW. Pomnik Jana Pawła II (na zdjęciu), który stanął przed Publicznym Gimnazjum, noszącym imię papieża Polaka, poświęcił ordynariusz sandomierski bp Krzysztof Nitkiewicz. Jego odsłonięcia dokonał wójt gminy Raniżów Jan Niemczyk. Wcześniej w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raniżowie odbyła się Msza św. w intencji całej szkolnej społeczności. Podczas Eucharystii ordynariusz poświęcił również sztandar szkoły **ac**



ANDRZEJ CAPIGA

Dziękczynienie za beatyfikację ks. Rewery

SANDOMIERZ. Msza święta dziękczynna za beatyfikację bł. Antoniego Rewery została odprawiona 12 października w kościele św. Józefa w Sandomierzu. Po Eucharystii odczytano prośby i dziękczynienia przy figurze błogosławionego. Liturgii przewodniczył proboszcz ks. prał. Zygmunt Niewadzi. Pragnieniem biskupa sandomierskiego oraz proboszcza parafii jest, aby osoba

błogosławionego była bardziej znana w całym mieście i okolicznych parafiach. Ks. prałat Antoni Rewera urodził się 1 stycznia 1869 r. w Samborcu, a zmarł w obozie koncentracyjnym w Dachau 1 października 1942 r. 13 czerwca 1999 został ogłoszony błogosławionym razem z innymi polskimi męczennikami za wiarę z okresu II wojny światowej.

Ks. Zygmunt Niewadzi

W nowej szacie

SANDOMIERZ. Bp Krzysztof Nitkiewicz dokonał otwarcia portalu internetowego diecezji sandomierskiej w nowej szacie graficznej. Na stronie diecezjalnej pojawiły się dwa nowe działy, związane z Rokiem Kapłańskim oraz Bożym Miłosierdziem. Nowa szata graficzna powstała z inicjatywy bp. Krzysztofa Nitkiewicza, a jej wykonawcą jest ks. Dariusz Woźniczka, odpowiedzialny za serwis internetowy naszej diecezji. Biskup ordynariusz oraz redaktor strony proszą użytkowników o przesyłanie informacji o ważnych wydarzeniach z życia parafii w naszej diecezji na adres: info@sandomierz.opoka.org.pl.



KS. MICHAŁ SZAWAN

Bp Krzysztof Nitkiewicz dokonał otwarcia nowej strony internetowej. Obok ks. Dariusz Woźniczka

„Diecezja Sandomierska w Internecie” jest oficjalnym serwisem informacyjnym diecezji sandomierskiej. Istnieje już od dziesięciu lat i do tej pory z portalu skorzystało prawie milion użytkowników. **ms**

Skończyła 100 lat

DĄBROWICA. Do grona stuletnich mieszkańców gminy Julianna Niemiec z Dąbrowicy. Dostojna jubilatka świętowała urodziny w sobotę 10 października. Uroczystości rozpoczęły się od Eucharystii odprawionej przez ks. proboszcza Józefa Lizaka w kościele filialnym Maryi Wspomożenia Wiernych w Dąbrowicy. Potem jubilatka wraz z rodziną i zaproszonymi gośćmi świętowała w miejscowej remizie strażackiej. Były życzenia, kwiaty i prezenty przekazane przez Elżbietę Olszówkę – przewodniczącą Rady Miejskiej oraz Stanisława Garbacza – burmistrza Ulanowa. Julianna Niemiec wychowała dziewięcioro dzieci i doczekała się 26 wnuków, 34 prawnucząt i 11 praprawnuczek. **ac**



ANDRZEJ CAPIGA

Jubilatka przyjmuje życzenia od władz samorządowych Gminy i Miasta Ulanów

Bezpłatna pomoc prawna

STAŁOWA WOLA. Przy parafii św. Floriana w Stalowej Woli (ul. Floriańska 5) rozpoczęło działanie Akademickie Biuro Pomocy Prawnej. Biuro zostało powołane, by nieść wsparcie osobom, które nie mogą sobie pozwolić na zapewnienie pomocy prawnej bez uszczerbku w utrzymaniu siebie i rodziny, a pomoc adwokata lub radcy prawnego byłaby dla nich sporym wydatkiem. Pomoc świadczona jest bezpłatnie przez wolontariuszy, którzy są studentami wydziału prawa, i obejmuje sprawy z zakresu prawa cywilnego, karnego, administracyjnego, podatkowego i prawa pracy.

Każda opinia i informacja jest konsultowana i sprawdzana przez pracowników naukowych i osoby zajmujące się prawem w praktyce. Biuro jest czynne w każdy czwartek w godzinach 15,00–17,00. **red**

GOŚC SANDOMIERSKI

sandomierz@goscniemiezy.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz, ul. Staromiejska 11
TELEFON 015 832 76 60 FAKS 015 832 76 61
REDAGUJĄ:
ks. Michał Szawan – dyrektor oddziału,
Andrzej Capiga, Marta Woynarowska

Ku istocie rzeczy



felieton

BP WACŁAW
ŚWIERZAŃSKI

biskup senior

Wielkie rzeczy Pana

Kim jest Chrystus w moim życiu? Można nawet zadać pytanie, precyzując je: w życiu człowieka, który uzyskał największy przywilej: nawet codzienne uczestnictwo w zmartwychwstaniu Pańskim z krzyża, przez przyjmowanie Komunii św. W ten krajobraz wdziera się zdanie, które śpiewamy dzisiejszej niedzieli: „Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas” (refren psalmu responsoryjnego). Nie tylko ludzie czynią wielkie rzeczy, nie tylko genialni ludzie czynią wielkie rzeczy, artyści, filozofowie, naukowcy. Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas. Pan Bóg czyni wielkie rzeczy dla nas. Co uczynił, co czyni? Jedno zdanie streszcza wszystko, o co chodzi: „Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus śmierć zwyciężył, a na życie rzucił światło przez Ewangelię”. Kto mówi, że wierzy, kto nawet chodzi codziennie do Komunii św., zrozumie to zdanie wtedy, kiedy będzie trzymał w ręku werdykt swojej własnej śmierci. Już wtedy nic nie będzie ważne. Wszystko będzie (jak mówił Bołkoński z „Wojny i pokoju” pod Austerlitz, kiedy krzyczeli, że Napoleon jedzie) brzęczeniem muchy. Nic niewarte, wszystko jak proch. Co wtedy? Jest ktoś, kto śmierć zwyciężył. I moją śmierć zwyciężył. Nazywamy Go: Jezus z Nazaretu. I mówimy o Nim jednym symbolicznym skrótem: nasz Zbawiciel. To, co Bóg dla nas uczynił i czyni, co zamknął w Eucharystii, trzeba uczynić zasadą swojego codziennego życia.

Uczcili patrona szkoły Jana Pawła II

Pomysłowe gimnazjum

Wystawą prac, rozdawaniem cytatów z papieskim nauczaniem oraz zbiórką pieniędzy na rzecz Hospicjum im. Jana Pawła II w Ostrowcu Świętokrzyskim gimnazjum w Klimontowie uczciło październikową rocznicę swojego patrona.

W dzień parafialnego odpustu ku czci św. Teresy z Avila, przed Mszą świętą sprawowaną o godz. 12.00 przez ordynariusza sandomierskiego bp Krzysztofa Nitkiewicza, młodzież z gimnazjum im. Jana Pawła II, wręczała wszystkim wchodzącym do kościoła bukiety z cytatami nauczania Papieża Polaka. – Wszystkich cytatów, było prawie 300 – wyjaśnia Barbara Cieplińska, nauczycielka katechety w gimnazjum oraz inicjatorka akcji. – Młodzież przygotowała je w dwóch wersjach: dla panów tylko kartka z cytatem, dla pań natomiast dodatkowo bukiet kwiatów. Celem natomiast całej akcji, którą organizujemy już po raz kolejny z racji życzliwego przyjęcia przez mieszkańców, jest propagowanie nauczania Jana Pawła II wśród wiernych – podkreśla Barbara Cieplińska. Ale to nie był koniec inicjatyw, jakie gimnazjum przeprowadziło z racji papieskiej rocznicy. Przy wejściu do kościoła, dokładnie w Dzień Papieski, pojawiła się wystawa ok. 40 prac, które zostały



Przed wejściem do kościoła młodzież rozdawała cytaty z nauczaniem Jana Pawła II

uznane za najlepiej wykonane w konkursie nt. „Nauczanie Jana Pawła II – strefa słowa i obrazu”. – Cel tego konkursu był podobny, czyli propagowanie nauczania Papieża wśród młodzieży – wyjaśnia Barbara Cieplińska. – Każdy z jego uczestników musiał wybrać sobie dowolny cytat ze słów Papieża, a następnie zobrazować go za pomocą grafiki komputerowej lub plastycznie. Interpretacje słów Jana Pawła II były naprawdę zaskakujące i dające wiele do myślenia. Łącznie wpłynęło 100 prac. – podkreśla

katechetka. Przed niedzielą, podczas której obchodzony był Dzień Papieski w naszym kraju, młodzież przeprowadziła również zbiórkę wśród uczniów na rzecz powstającego w Ostrowcu Świętokrzyskim Hospicjum im. Jana Pawła II. Ze swojego kieszonekowego uzbierali prawie 400 zł. Porcelanowe popiersie Papieża Polaka, które otrzymali od hospicjum jako cegiełkę za przekazane ofiary, ponieśli w procesji z darami w dniu odpustu św. Teresy z Avila.

Ks. Michał Szawan

Musicie wychodzić do ludzi

Rozpoczęli formację

Już po raz 190. wspólnota Wyzszego Seminarium Duchownego w Sandomierzu rozpoczęła rok akademicki. W tym roku uczyniło to 86 alumnów.

Na pierwszy rok zgłosiło się dziesięciu kleryków, którzy w dniu inauguracji otrzymali indeksy z rąk ks. prof. Mirosława Kalinowskiego, dziekana Wydziału Teologicznego KUL im. Jana Pawła II. Zwracając się do wszystkich kleryków w gmachu sandomierskiego seminarium, bp

Krzysztof Nitkiewicz uwrażliwał ich na sprawę troski o powołania, która w przeżywanym obecnie w Kościele Roku Kapłańskim nabiera szczególnego znaczenia. – Musicie już teraz, będąc w seminarium, troszczyć się o swoich następców, modlić się o nich i jednocześnie wychodzić do swoich rówieśników, by pomagać im w odkryciu właściwego powołania. Nie bójcie się tego! – apelował bp Nitkiewicz. – W formacji seminaryjnej natomiast musicie nauczyć się żyć w przyjaźni

z Chrystusem. Jeśli zawiązecie z Nim przyjaźń, taką na śmierć i życie, to wtedy żadne trudności was nie wystraszą i będziecie dla innych dobrym przykładem, już teraz w seminarium, a później w życiu kapłańskim – podkreślił ordynariusz. Inauguracja została poprzedzona Mszą św. w kościele pw. św. Michała Archanioła pod przewodnictwem bp. Krzysztofa Nitkiewicza. W tym roku nad formacją intelektualną alumnów będzie czuwać 44 profesorów i wykładowców.

ms

Kościół trzeba nieustannie budować

Wmurowali kamień

Kamień węgielny pochodzący z Fatimy i Lourdes, miejsc objawień Matki Bożej, wmurowany został w nową świątynię pw. Matki Bożej Fatimskiej w Nisku.

Dokonali tego wspólnie ordynariusz sandomierski bp Krzysztof Nitkiewicz, proboszcz niżańskiej parafii ks. Stanisław Misiak, pracujący tam wikariusze, budowniczy kościoła oraz trzej pastuszkowie – najmłodszy parafianie przebrani za portugalskie dzieci, którym 92 lata temu w Fatimie objawiła się Matka Boska. Razem z kamieniem wmurowany został także akt erekcyjny.

Wcześniej biskup Krzysztof Nitkiewicz odprawił Mszę św. w drewnianej kaplicy stojącej obok placu budowy nowego kościoła, podczas której poświęcił kamień węgielny oraz kopie obrazów Matki Bożej Częstochowskiej, które odtań wędrować będą po domach wraz z Pismem Świętym. Podpisał również akt erekcyjny. Biskup przyjął także do grona liturgicznej służby ołtarza trzynastu nowych ministrantów. Każdy z nich otrzymał specjalną



ANDRZEJ CAPIGA

szatę, którą osobiście założył im ordynariusz. Ks. Stanisław Misiak z kolei sprezentował biskupowi „ceremoniał” nawiedzenia parafii przez Czarną Madonnę w maju tego roku.

– Budowa materialnej świątyni – powiedział bp Krzysztof Nitkiewicz, zwracając się do wiernych, którzy do ostatniego miejsca wypełnili kaplicę – przyczynia się także do tworzenia międzyludzkiej wspólnoty. Wraz ze wznoszeniem murów powinien rosnąć również Kościół w sercach. Właśnie tę duchową świątynię musimy nieustannie wznosić. Chrystus powiedział do apostołów: „Idźcie i nauczajcie,

Przyjęcie 13 nowych ministrantów

idźcie i głoscie Ewangelię”. Te słowa wypowieda także i dzisiaj do nas.

Jest to wezwanie, które ciągle rozbrzmiewa w Kościele, szczególnie teraz, gdy zbliżamy się do Tygodnia Misyjnego. I należy je realizować. Wy czynicie to, budując nowy kościół i tworząc nową parafię. Pamiętajcie jednak, że Kościół trzeba nieustannie budować też w rodzinach – podkreślił ordynariusz.

Parafię Matki Bożej Fatimskiej erygował 15 marca 2004 roku biskup Andrzej Dzięga. Została ona wydzielona z parafii św. Józefa.

Andrzej Capiga

Jubileusz szkół w Skopaniu

Podwójne święto

W środę 14 października placówka edukacyjna w Skopaniu obchodziła **50. rocznicę powstania Publicznej Szkoły Podstawowej** oraz 10. rocznicę otwarcia Publicznego Gimnazjum.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęła Msza święta w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Skopaniu, której przewodniczył i podczas której kazanie wygłosił proboszcz parafii ks. prałat Wiesław Gucwa. – Pamięć jest warunkiem poczucia tożsamości, zarówno poszczególnego człowieka, jak i wspólnoty – zwrócił się do zgromadzonych ks. prał. Gucwa. – Jesteśmy sobą dzięki temu, że nosimy własną przeszłość jako coś, co przeżyliśmy. Przyszłość natomiast jest niepewna, dlatego często warto odwoływać się do przeszłości, aby nabrać pewnego dystansu do tego, co robimy, i przemyśleć swoje życie – podkreślił kaznodzieja.

Odwołując się z kolei do listu, jaki skierował w 1927 roku prymas

Polski kardynał August Hlond do własnej matki, ks. Gucwa wezwał uczniów do złożenia podziękowania na ręce pracowników szkoły za dar wychowania oraz kształtowania osobowości.

Po zakończeniu Eucharystii, zebrani goście zgromadzili się przed gmachem szkoły, gdzie nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie tablic jubileuszowych, zarówno Publicznej Szkoły Podstawowej, jak i gimnazjum. Proboszcz parafii dokonał także poświęcenia sali gimnastycznej.

– Pięćdziesięciolecie istnienia szkoły – mówiła Marzena Lasek, dyrektorka placówki edukacyjnej – to wielkie święto oraz powód do dumy. Jestem wzruszona, że mogę kierować szkołą właśnie w takim momencie. Każda rocznica jest okazją

do podsumowań. Gdyby odnieść to do człowieka, to jest to sytuacja osoby wpatrzony w swoje odbicie w lustrze, osoby, która zastanawia się, czy jest zadowolona ze swojego wyglądu, i pyta siebie, co może jeszcze zrobić, aby ten wizerunek poprawić? Jubileusz to też chwila, gdy następuje podsumowanie działalności szkoły połączone ze spojrzeniem w przyszłość – podkreśliła Marzena Lasek.

Jubileusz szkoły zgromadził licznie przybyłych gości, wśród których znaleźli się m.in. przedstawiciele władz Miasta i Gminy Baranów Sandomierski, delegatury podkarpackiego Kuratorium Oświaty, starosta powiatu tarnobrzskiego, byli nauczyciele oraz absolwenci szkoły. Placówka edukacyjna w Skopaniu zos-

tała założona w 1959 roku jako Szkoła Podstawowa w Skopaniu Fabrycznym. Początkowo mieściła się w hotelu robotniczym (teraz istnieje tam Dom Dziecka), w lewym skrzydle na parterze, zajmując cztery sale lekcyjne. Obecnie uczy się w niej 326 uczniów, zarówno w zakresie szkoły podstawowej, jak i gimnazjum. 11 czerwca 2008 roku, dekretem ordynariusza sandomierskiego, szkoła uzyskała akceptację wyboru papieża Jana Pawła II na swojego patrona. Przez 50 lat istnienia mury szkoły podstawowej opuściło 1846 absolwentów.

Filip Materkowski



Ks. Wiesław Gucwa dokonał poświęcenia sali gimnastycznej

FILIP MATERKOWSKI

Portugalczyki na inaugurację

Mają nowy stadion

Jedenastego października na nowym stadionie w Sandomierzu rozegrano mecz reprezentacji narodowych Polski i Portugalii do lat 23.

Wcześniej na murawie boiska odbyła się ceremonia otwarcia nowego Miejskiego Stadionu Sportowego w Sandomierzu. Symboliczną wstęgę przecięli między innymi dyrektor sportowy Polskiego Związku Piłki Nożnej Jerzy Engel oraz burmistrz Sandomierza Jerzy Borowski. Nowy obiekt sportowy poświęcił biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz.

– Proszę dzisiaj Boga, aby zawody i mecze rozgrywane na tym stadionie przebiegały zawsze w duchu braterstwa i uczciwości. Aby niosły radość sportowcom i kibicom – podkreślił ordynariusz sandomierski. Biskup przekazał życzenia dobrego meczu obydwu ekipom, także w języku

portugalskim. – Pierwszy stadion w Sandomierzu powstał w tym właśnie miejscu równo 80 lat temu. Muszę przyznać, że mecz piłkarski tej rangi odbywa się w naszym mieście po raz pierwszy – powiedział z radością burmistrz Sandomierza Jerzy Borowski.

Nowy stadion sportowy w Sandomierzu został wybudowany w ciągu dwóch lat z pieniędzy pochodzących z budżetu miasta oraz dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki. W skład kompleksu stadionowego wchodzi: boisko do piłki nożnej, dwie zadaszone trybuny z 2200 miejscami siedzącymi, sześciotorowa bieżnia lekkoatletyczna, rzutnia, uniwersalne boisko treningowe, boisko do siatkówki, koszykówki, dwa oświetlone korty tenisowe, szatnie, kawiarenka, pomieszczenia administracyjne i techniczne oraz magazyny.

Uroczystość otwarcia urozmaiciły występy w wykonaniu Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Sandomierza oraz krótka prezentacja piłkarskich grup młodzieżowych z miejscowego Klubu Sportowego „Wisła” Sandomierz.

gan

Komentarz tygodnia



felieton

PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

Kamienie na szaniec

Podczas niedawnych obchodów 70. rocznicy powstania tajnej organizacji Odwet, które miały miejsce w Sulisławicach i Tarnobrzegu, ciepło wspomniano jej twórcę – Władysława Jasińskiego. Uczestnicy konferencji naukowej w Tarnobrzekim Domu Kultury podkreślali m.in. podejście słynnego „Jędrusia” do słowa pisanego i rozumienie przez niego zasad – jak byśmy dzisiaj powiedzieli – wojny propagandowej. Przedwojenny harcerz, działacz Związku Młodej Polski, nauczyciel w tarnobrzekim liceum, był podczas niemieckiej okupacji twórcą, redaktorem i drukarzem pierwszego na naszym terenie podziemnego pisma – „Wiadomości Radiowych” (następnie „Odwetu”). Pisma, które odegrało istotną rolę w kształtowaniu postaw społeczeństwa w okupowanym kraju.

Włodzimierz Gruszczyński, biograf organizacji Odwet-Jędrusie, pisał, że w maju 1940 roku pismo redagowane, drukowane i kolportowane przez organizację W. Jasińskiego zyskało opinię „dobrze poinformowanego, obiektywnego i ponadpartyjnego oraz dającego się czytać przez wszystkich, a w dodatku takiego pisma, które zajmuje się sprawami istotnymi w danym czasie”. I dodawał, że „myślą przewodnią przyświecającą piśmie pozostawał – od początku do końca – patriotyzm i sama walka o wyzwolenie. Dzięki tym cechom »Odwet« nikogo nie dzielił, a właśnie jednoczył”. Od kwietnia do końca 1940 roku organizacja Jasińskiego wydała 35 numerów „Odwetu”. „Poszły między ludzi, zespalając ich w patriotyzmie i podtrzymując na duchu” – pisał W. Gruszczyński.

Jak podkreślił dr Tadeusz Zych, badacz historii dzieł konspiracji niepodległościowej w Tarnobrzegu i powiecie tarnobrzekim, nawet śmierć Władysława Jasińskiego w potyczce z Niemcami w styczniu 1943 r. nie doprowadziła do likwidacji stworzonej przez niego konspiracyjnej organizacji Odwet-Jędrusie. „Zbudowana przez niego struktura okazała się na tyle silna, że przetrwała aż do końca wojny” – pisze T. Zych. Stało się to dzięki świadomości patriotycznej i państwowej pokolenia w przeważającej części ukształtowanego w systemie wartości wychowawczych II Rzeczypospolitej.

Po zakończeniu sesji naukowej poświęconej organizacji Odwet jeden z jej uczestników dość nieoczekiwanie podzielił się ze mną refleksją na temat moralnej i patriotycznej kondycji polskich polityków. – Czy byłoby możliwe takie zło w naszym życiu publicznym, te powtarzające się afery, ta wielka korupcja i nieprawość, gdyby wojnę przeżyli nauczyciele, urzędnicy, oficerowie, uczeni wychowani w II Rzeczypospolitej, tacy właśnie jak Władysław Jasiński? Mieliby przecież wielki wpływ na kształtowanie się kolejnych powojennych elit władzy, na formowanie ich postaw patriotycznych oraz myślenia o państwie jako dobru wspólnym – mówił do mnie z goryczą starszy pan.

Niestety, o tych „kamieniach przez Boga rzuconych na szaniec” przypominamy sobie tylko przy okazji rocznic.



Po zwycięskiej walce Polacy bezbramkowo zremisowali z Portugalią



DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNA. Od 14 lat prowadzą własną piekarnię. Choć w obecnym czasie podobnie jak inni odczuwają kryzys, to jednak **nie zamykają się na potrzeby drugich.** Wspólnie podkreślają, że najważniejsze w życiu to być dobrym jak chleb.

Potrafiają się dzielić

tekst i zdjęcia

KS. MICHAŁ SZAWAN

mszawan@goscniezielny.pl

Państwo Jan i Bogusława Mączkowie to szczęśliwe małżeństwo. Mają sześćoro dzieci i tyle samo wnucząt. Siódmego spodziewają się już w niedługim czasie. Od 1995 roku prowadzą w Dwikozach piekarnię oraz cukiernię. Od siedemnastu lat pomagają ludziom w potrzebie, współpracując z Caritas Diecezji Sandomierskiej. Ich charytatywna działalność została w tym roku szczególnie doceniona. Na gali nagród Ubi Caritas, która odbyła się 3 października w Warszawie, otrzymali statuetkę św. siostry Faustyny – główną nagrodę w kategorii „Darczyńca”. Tytuł ten, podobnie jak pozostałe nagrody i wyróżnienia, przyznaje od 2003 roku kapituła, złożona z pracowników Caritas, dziennikarzy oraz osób związanych z pracą charytatywną. Przykład państwa Mączków to potwierdzenie tego, że dzieląc się

z innymi tym, co mamy, nie tracimy, lecz wręcz przeciwnie, ciągle zyskujemy. – Tak to się układa w naszym życiu, że to dobro, które okazujemy innym nieustannie do nas wraca i dalej możemy się nim dzielić. W życiu trzeba być po prostu dobrym jak chleb – podkreślają Bogusława i Jan Mączkowie.

Rozpocznali od ruiny

Państwo Mączkowie to właściwi ludzie na właściwym miejscu. Wynika to nie tylko z ich nazwiska, ale przede wszystkim z dobroci serca, którą okazują ludziom znajdującym się w potrzebie. Przygodę z piekarnią rozpoczęli w 1995 roku. Gdy przejmowali budynek, w którym mieściła się poprzednio piekarnia Gminnej Spółdzielni, był on ruiną, taką, jakich wiele straszyciło po komunistycznym okresie. W pomieszczeniach nie pozostało właściwie nic oprócz ścian, wybitych okien i dziurawego dachu. Łączna powierzchnia wynosiła 200 mkw. – Kiedy przejmowaliśmy pomieszczenia,

przedstawiały obraz nędzy i rozpacz – wspomina dziś Jan Mączka. – Przez dwa tygodnie przy pomocy wynajętych osób staraliśmy się doprowadzić to miejsce do jakiegoś przyzwoitego wyglądu. Początki nie były łatwe. Należało odnowić i rozbudować cały budynek, a także odmłodzić całą kadrę, co było sprawą niezbędną, gdyż czasy komunistycznej nomenklatury pozostawiły wiele naleciałości – dodaje pan Jan. Pierwsza produkcja ruszyła 27 listopada 1995 roku. Z każdym rokiem piekarnia się rozwijała, by w niedługim czasie stać się nowoczesnym zakładem o łącznej powierzchni 1000 mkw. Wraz z piekarnią utworzyli również cukiernię, w której powstają wyroby cukiernicze w 49 smakach, a wśród nich rogal o egzotycznie brzmiącej w Sandomierzu nazwie „tatarski”. – Recepturę na tzw. rogal tatarski opracowaliśmy niedawno, specjalnie dla przybywających do Sandomierza turystów. Jest on zrobiony z ciasta miodowego, a nadzienie stanowią bakalie w miodzie – wyjaśnia Bogusława Mączka. Słodkie wyroby oraz

pieczywo sprzedawane są m.in. w sieci sklepów w Sandomierzu, Gorzycach i na miejscu, w Dwikozach. Przy wypiekach pracują 42 osoby oraz 7 uczniów. – Obecność uczniów w zakładzie wynika z faktu, że w naszej piekarni prowadzimy również naukę zawodu dla młodzieży, która ukończyła szkołę zawodową i jest na bezrobociu – wyjaśnia Jan Mączka. – Ci, którzy wykazują chęci do pracy, na ogół zostają na stałe w naszym zakładzie, a pozostali otrzymują tytuł czeladnika, czy też robotnika wykwalifikowanego. Cieszy fakt, że praca młodych w zakładzie przekłada się również na trwalsze więzy. Między pracownikami bowiem odbyły się już cztery śluby. Być może, w niedalekiej przyszłości będą dwa kolejne małżeństwa – dodaje z uśmiechem pan Jan.

Niosą pomoc

Sukces zawodowy nie zamknął oczu właścicielom na pomoc dla innych. Państwo Mączkowie udzielają stałego finansowego wsparcia Caritas Diecezji Sandomierskiej, konkretnym osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, a także polskim kościołom na Wołyniu i polskiej szkole w Solecznikach na Litwie. Największa pomoc napływa jednak z piekarni. To właśnie stąd właściciele przekazują nieodpłatnie pieczywo, w tym chleb, bułki, drożdżówki oraz wyroby cukiernicze na rzecz Caritas Diecezji Sandomierskiej. – Pieczywo jest dostarczane regularnie, od poniedziałku do piątku, w miesiącu to około 1500 samych bochenków chleba – wyjaśnia ks. Tomasz Szostek wicedyrektor diecezjalnej Caritas. – Przeznaczane są one dla podopiecznych Schroniska dla Bezdomnych Mężczyzn oraz uczniów Ośrodka „Radość Życia”, które mieszczą się w Sandomierzu. Dodatkowo państwo Mączkowie wspierają również pieczywem akcje zbiórek żywności prowadzone przez Caritas. Ofiarowane wówczas wypieki zostają przeznaczone dla osób lub rodzin ubogich i są przekazywane w formie przedświątecznych paczek żywnościowych, przygotowywanych dwa razy w ciągu roku – przed Wielkanocą i Bożym Narodzeniem – dodaje ks. Szostek. Na tym jednak ofiarność się nie kończy. Pomocą żywnościową objęci są również uczestnicy kolonii organizowanych corocznie przez Caritas Diecezji Sandomierskiej, szkoły w Sandomierzu i okolicach oraz uczestnicy diecezjalnego spotkania młodzieży.

W tym roku w sierpniu, dzięki inicjatywie państwa Mączków, a także Jerzego Strząska i Marka Rożka, na turnus Caritas organizowany w Bojanowie zaproszono 60 dzieci z polskiej szkoły w Solecznikach na Litwie. – Jednym z najsympatyczniejszych spotkań na turnusie była wizyta w Sandomierzu połączona z odwiedzeniem cukierni państwa Mączków. To jednak nie było wszystko. Właściciele ufundowali również dla uczestników kolonii dodatkowo wyroby cukiernicze, które osobiście zawieźli do Bojanowa, uczestnicząc przy tym w prze-sympatycznym spotkaniu z litewskimi dziećmi – podkreśla ks. Tomasz.

Duchowa opieka

Państwo Mączkowie podjęli się również adopcji serca chłopca afrykańskiego w Misji Katolickiej w Rwandzie. – Nasza przygoda z tą adopcją rozpoczęła się dzięki lekturze „Gościa Niedzielnego”, na łamach którego dowiedzieliśmy się o możliwości niesienia takiej pomocy dzieciom z kontynentu afrykańskiego, na którym panuje przecież ogromna bieda i głód – mówi Bogusława Mączka. – Od tamtego momentu co miesiąc wysyłamy 80 złotych. Nie jest to wygórowana kwota, ale temu chłopcu (stracił swoich rodziców w wyniku AIDS i obecnie mieszka z wujkiem), te pieniądze zapewniają miesięczne utrzymanie, a więc: wyżywienie, ubranie i szkołę. Ostatnio udało mi się namówić kilka osób do tego typu pomocy na rzecz ubogich afrykańskich dzieci, bowiem przekazywana kwota jest naprawdę niewielka, a wdzięcznych afrykańskich dzieci ogromna – dodaje Bogusława Mączka. O chłopcu mają skąpe wiadomości. Nie wiedzą nawet, kiedy dokładnie się urodził. Prawdopodobnie ma około 14–16 lat. – Utrzymujemy z naszym „podopiecznym” stałą korespondencję za pośrednictwem Fundacji „Watoto” Dzieci Afryki, która współpracuje ze zgromadzeniami zakonnymi prowadzącymi działalność misyjną w Afryce i na Syberii. Ostatnio otrzymaliśmy list, w którym napisał między innymi, iż jest jednym z czołowych uczniów w klasie. Sprawiło nam to dużą satysfakcję – podkreśla pani Bogusława.

Sandomierz górą

Bogusława i Jan Mączkowie nie byli jedynymi przedstawicielami naszej diecezji, którzy zostali wyróżnieni na gali tegorocznej Ubi Caritas. Bez przesady można stwierdzić, że została ona zdominowana przez sandomierzan. W kategorii świadectwo wyróżniony został sandomierzanin Jerzy Strząska, natomiast w kategorii współpraca z Caritas wyróżnienie otrzymali Małgorzata i Grzegorz Łuczakowie, właściciele pensjonatu „Sandomiria”. W Sandomierzu



By móc się dzielić chlebem, najpierw trzeba go wypieć. Zakład w Dwikozach ma najnowsze wyposażenie

NA STRONIE OBOK: Państwo Mączkowie przekazują miesięcznie 1500 bochenków chleba na rzecz Caritas

NA DOLE: Tegoroczna gala Caritas została zdominowana przez sandomierzan.

Na zdjęciu stoją z dyplomami (od lewej): Jerzy Strząska, państwo Mączkowie oraz Małgorzata i Grzegorz Łuczakowie

nie brakuje więc ludzi ofiarnych i dobrego serca, którzy niosą pomoc innym. – Nagroda była dla nas olbrzymim zaskoczeniem i wyróżnieniem. Nie staramy się jej odnosić wyłącznie do siebie. Może będzie ona również i zachętą dla innych, którzy mają jeszcze większe możliwości finansowe, aby obudzili się z letargu i nieśli pomoc potrzebującym. Chcemy również zachęcić młode pokolenie do ofiarności, bo niestety wydają się, że dzisiejsza młodzież jest coraz bardziej obojętna wobec potrzeb drugiego człowieka – podkreślają państwo Mączkowie. ■



Modlili się o kanonizację bł. Wincentego

Trzydniowy odpust

Mieszkańcy parafii Włostów **uczili swojego sławnego rodaka bł. Wincentego Kadłubka** uczestnicząc w trzydniowych uroczystościach ku jego czci.

O tym, jak silny jest kult błogosławionego we Włostowie, świadczy chociażby fakt, że odpust został poprzedzony nowenną ku czci Mistrza Wincentego, a zakończony oktawą, która trwała do 19 października. Tak rozbudowane uroczystości to zasługa miejscowego proboszcza ks. Jerzego Siary. Oddany czciciel bł. Wincentego sprawuje posługę duszpasterską w parafii od szesnastu lat. Wytrwale rozpowszechnia kult błogosławionego połączony z modlitwą o jego rychłą kanonizację. Na inicjatywę swojego duszpasterza gorliwie odpowiadają parafianie, którzy tłumnie uczestniczyli również w tegorocznych uroczystościach.

W pierwszym dniu odpustu, w sobotę 10 października, odbyła się pielgrzymka z relikwiami bł. Wincentego (parafia posiada dwa relikwiarze) z Włostowa do oddalonego o 4 km Karwowa,

gdzie została odprawiona Msza św. w kaplicy na tzw. Górcie – miejscu, gdzie Mistrz Wincenty przyszedł na świat.

Centralnym punktem uroczystości była niedzielna Eucharystia, sprawowana 11 października przez ordynariusza diecezji sandomierskiej bp. Krzysztofa Nitkiewicza. Podczas modlitwy pasterz sandomierski dokonał poświęcenia ośmiu witraży będących wotum parafian za dar nawiedzenia przez obraz Matki Bożej Częstochowskiej, które odbyło się we Włostowie 4 i 5 listopada 2008 roku.

– Cztery z witraży przedstawiają wizerunki Matki Najświętszej z Częstochowy, Fatimy, Lourdes oraz naszego diecezjalnego sanktuarium Matki Bożej Różańcowej, Królowej Rodzin w Ożarowie, i znajdują się w głównej nawie naszego kościoła – wyjaśnia ks. Jerzy Siara. – Pozostałe natomiast zostały



Podczas Mszy św. bp Nitkiewicz zachęcał do nieustannej modlitwy za wstawiennictwem bł. Wincentego

ulożone w bocznej kaplicy dedykowanej Mistrzowi Wincentemu i przedstawiają miejsca związane z naszym błogosławionym oraz daty, w których tam przebywał – dodaje ks. proboszcz.

Są to więc: Karwów, Sandomierz, Kraków i Jędrzejów. – Dwa witraże pochodzą z fundacji osób indywidualnych natomiast na pozostałe w ciągu jednego roku złożyli swoje ofiary parafianie, za co jestem im niezmiernie wdzięczny. Cały koszt inwestycji wyniósł prawie 100 tys. złotych – podkreśla ks. Siara.

Podczas Eucharystii ks. proboszcz przybliżył zebrany historię kultu błogosławionego w parafii oraz zasługi swoich poprzedników w jego rozpowszechnianiu. Podkreślił również fakt modlitwy o kanonizację Mistrza

Wincentego, która nieustannie trwa w parafii, a także cudowne właściwości źródła zwanego źródłem bł. Wincentego, które bije w Karwowie. Na zakończenie Mszy św. biskup ordynariusz podziękował ks. proboszczowi oraz parafianom za kult, którym darzą swojego wielkiego rodaka, a także zachęcił ich do częstego przyzywania osoby błogosławionego w trudnych okolicznościach życia oraz do wytrwałej modlitwy o cud przez wstawiennictwo błogosławionego, gdyż, jak podkreślił, jest to najkrótsza droga do jego kanonizacji.

W ostatni dzień odpustu, w poniedziałek 12 października, odbyła się Msza św. dla chorych i starszych połączona z udzieleniem sakramentu namaszczenia chorych. **Ks. Michał Szawan**

Odszedł potomek fundatorów klasztoru w Rytwianach

Pożegnanie księcia

W Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach odbył się pogrzeb śp. Macieja Mikołaja Antoniego Radziwiłła, potomka fundatorów i spadkobierców powstałego w XVII w. eremu kamedulskiego.

Mszy świętej pogrzebowej w pokamedulskim kościele, która sprawowana była 9 października, przewodniczył ordynariusz sandomierski bp Krzysztof Nitkiewicz. W pogrzebie wzięła udział najbliższa rodzina zmarłego: żona Ewa, syn Artur, córka Patrycja oraz siostra Joanna. Swoją obecność zaznaczyły liczne poczty sztandarowe szkół oraz służb mundurowych. W homilii ksiądz Wiesław Kowalewski, dyrektor Pustelni



Ciało zmarłego księcia Macieja wniesiono do pokamedulskiej świątyni, która była mu szczególnie droga

Złotego Lasu, przybliżył osobę zmarłego oraz podkreślił szczególny związek, jaki łączył księcia Macieja z pokamedulskim klasztorom i Rytwianami z rąj

przeżytego tu dzieciństwa oraz rodzinnych tradycji.

– Rytwiany i pokamedulski klasztor były dla śp. Macieja rodzinnym domem – mówił

ks. Kowalewski. – Często sam podkreślał, że są one dla niego najpiękniejszym miejscem na ziemi. Rytwiańskiego kościoła natomiast nie wahał się nazywać najpiękniejszym kościołem na świecie – podkreślił kapłan.

Po Eucharystii ciało zmarłego Macieja Radziwiłła zostało złożone na rytwiańskim cmentarzu obok pokamedulskiego klasztoru, gdzie w rodzinnej krypcie spoczywają już jego rodzice i dziadkowie.

Ksiądz Maciej Radziwiłł zmarł w Warszawie 1 października 2009 roku, w wieku 79 lat. W ostatnich latach często odwiedzał rodzinne Rytwiany oraz ukochany klasztor, a także niestrudzenie działał na rzecz jego odrestaurowania.